

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa T. Z. przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zapłatę, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.512 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów procesu, zastrzegając że powód wygrał proces w całości oraz nie istnieją podstawy do odstąpienia od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu bądź nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 2).

W ramach poczynionych ustaleń faktycznych stwierdzono, że:

W dniu 14 września 2014 r., należący do T. Z., samochód osobowy marki A. (...) został uszkodzony w wyniku kolizji. W dacie zdarzenia sprawca, w zakresie obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, korzystał z ochrony udzielanej przez pozwaną firmę.

Powód zawarł umowę najmu pojazdu R. (...). Wedle umowy z dnia 22 września 2014 r. stawka czynszu najmu wynosiła 150 zł. W dniu 21 października 2014 r. powód złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy najmu z zachowaniem 1 – dniowego terminu wypowiedzenia, to jest ze skutkiem na dzień 22 października 2014 r. Wtedy też powód uregulował całą należność z tytułu najmu w kwocie 4.650 zł.

Z kolei ubezpieczyciel w międzyczasie prowadził czynności likwidacyjne, co polegało zwłaszcza na sporządzeniu protokołu oględzin pojazdu powoda (9 październik 2014 r.) oraz opracowaniu kosztorysu naprawy pojazdu (15 październik 2014 r.).

Pismem z dnia 15 listopada 2014 r. powód wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania w kwocie 4.650 zł. tytułem odszkodowania z tytułu kosztów wynajmu samochodu zastępczego. W udzielonej dnia 27 listopada 2014 r. odpowiedzi zakład ubezpieczeń poinformował powoda o przyznaniu mu stosownego odszkodowania na poziomie 3.300 zł.

Odsetki ustawowe od kwoty 1.350 zł. za okres od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia 7 czerwca 2016 r. wyrażały się kwotą 162 zł.

W dacie szkody i w dacie korzystania z najmu pojazdu zastępczego na nazwisko powoda były zarejestrowane dwa inne pojazdy mechaniczne – A. o nr rej. (...) i P. nr rej. (...).

Po zdarzeniu uszkodzony pojazd nie mógł być eksploatowany i wymagał naprawy. Niezbędny czas naprawy wynosił 7 dni, przy czym powinna się ona odbyć w okresie od 16 do 24 października 2014 r., ponieważ jej początek mógł się datować od następnego dnia po dniu opracowania kosztorysu przez pozwanego, to jest w dniu 16 października 2014 r.

Na płaszczyźnie merytorycznej Sąd I instancji odwołał się do art. 805 k.c. w zw. z art. 436 k.c., uznając powództwo za zasadne. Jednocześnie Sąd nie podzielił zapatrywań pozwanego ubezpieczyciela o braku możliwości przyznania odszkodowania za najem pojazdu zastępczego, z racji zarejestrowania na nazwisko powoda dwóch innych samochodów. W ocenie Sądu ta okoliczność sama z siebie nie przesądzała bowiem o niezasadności roszczenia. Sąd zwrócił tutaj uwagę, iż zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w treści art. 6 k.c., zadaniem pozwanego było wykazanie, że powód faktycznie mógł korzystać z tych pojazdów w okresie zaistnienia szkody. Tymczasem pozwany nie takiego nie uczynił. Zdaniem Sądu nie można jednak było postawić znaku równości pomiędzy faktem rejestracji tych pojazdów, a faktyczną możliwością korzystania z nich przez powoda. Dalej Sąd wspomniał, iż ubezpieczyciel odnośnie tej kwestii nie zgłaszał zastrzeżeń w toku postępowania likwidacyjnego, czego wyrazem stało się przyznanie częściowego odszkodowania w kwocie 3.300 zł. Nic przecież nie stało na przeszkodzie, aby ubezpieczyciel sprawdził i zweryfikował te okoliczności, dzięki czemu mógł zdobyć wiedzę o innych pojazdach zarejestrowanych na rzecz powoda. Przy ustalaniu czasu i okresu naprawy Sąd posłużył się opinią biegłego do

spraw techniki samochodowej. Rzeczywiste unieruchomienie pojazdu powoda trwało od dnia zdarzenia do dnia 24 października 2014 r., kiedy to według specjalisty naprawa powinna się zakończyć. Natomiast powód zażądał rekompensaty za nieco krótszy przedział czasu wyznaczony datami granicznymi 22 wrzesień 2014 r. i 23 październik 2014 r. Wobec niespornej dziennej stawki czynszu najmu na poziomie 150 zł, Sąd zaakceptował poczyniony przez powoda z tego tytułu wydatek w wysokości 4.650 zł. Przyznana należność podlegała jednak pomniejszeniu o wcześniej wypłacone odszkodowanie w kwocie 3.300 zł. Następnie do tak powstałej kwoty 1.350 zł Sąd dodał jeszcze ustawowe odsetki za okres od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia 7 czerwca 2016 r. w rozmiarze 162 zł. Przy ich wyliczaniu, podobnie zresztą jak i przy ustaleniu biegu dalszych odsetek Sąd kierował się brzmieniem art. 481 k.c. Finalnie na rzecz powoda zasądzone od ubezpieczyciela odszkodowanie w wysokości 1.512 zł (1.350 zł + 162 zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2016 r. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu opierało się na dyspozycji art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Zapadły wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany zakład ubezpieczeń, zarzucając rozstrzygnięciu:

1) obrazę przepisu postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. – poprzez błędną ocenę, że dowód z dokumentu - danych z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego dotyczący pojazdów posiadanych przez powoda, z którego wynika, że powód w dacie szkody i w okresie po szkodzie (zbieżnym z umową najmu) posiadał dwa inne pojazdy mechaniczne: A. o nr rej (...) i P. o nr rej. (...), a zatem nie musiał wynajmować pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem pojazdu A. (...) o nr rej. (...), nie jest wystarczający – przy braku dowodów strony powodowej na to, że oba te wymienione pojazdy z istotnych względów nie mogły być używane – że powód mógł po uszkodzeniu pojazdu A. (...) o nr rej. (...) zaspokoić swoje potrzeby komunikacyjne za pomocą tych właśnie innych pojazdów, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na niezgodnym z materiałem dowodowym ustaleniu, że uszkodzenie pojazdu A. (...) wywołało u powoda niemożność zaspokojenia potrzeb komunikacyjnych, uzasadniającą wynajęcie pojazdu zastępczego;

2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 6 k.c. poprzez błędną ocenę prawną, że to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania, że nie istniały przeszkody w korzystaniu przez powoda z posiadanych przez niego pojazdów A. o nr rej (...) i P. o nr r rej.DK (...)CL, a w konsekwencji błędne ustalenie, że pomimo posiadania przez powoda innych pojazdów powód musiał wynajmować pojazd zastępczy w związku z uszkodzeniem pojazdu A. (...) o nr rej. (...).

- art. 361 § 2 k.c. k.c. poprzez błędną ocenę prawną, że wynajmowanie przez powoda pojazdu zastępczego stanowiło szkodę wynikającą z niemożności korzystania pojazdu A. (...), w wyniku jego uszkodzenia w kolizji, za której skutki odpowiada pozwany, pomimo posiadania przez powoda innych pojazdów, z których mógł korzystać w okresie niesprawności uszkodzonego pojazdu A. (...).

W konkluzji apelant wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej odbytej dnia 14 sierpnia 2018 r. powód zajął stanowisko w przedmiocie apelacji, domagając się jej oddalenia oraz obciążenia przeciwnika kosztami za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty były nieuzasadnione.

Od razu na wstępie podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Przy wydawaniu wyroku Sąd Rejonowy wziął pod uwagę zebrane dowody i skrupulatnie je przeanalizował, wskazując wyraźnie względy, którymi się kierował. Zdaniem Sądu Okręgowego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, dlatego też wyrażona ocena nie narusza reguł swobodnej oceny

dowodów i musi się ostać. Należy podkreślić, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Żadne takie uchybienia, wadliwości ani mankamenty nie zaistniały po stronie Sądu Rejonowego, wobec czego nie sposób się zgodzić z argumentami skarżącego, zwłaszcza że mają one wyłącznie wydźwięk polemiczny, będący konsekwencją zupełnie odmiennego postrzegania sprawy. W tym bowiem zakresie skarżący poprzestał na zaakcentowaniu wadliwości poczynionych przez Sąd ustaleń, co jest działaniem niewystarczającym. Również przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 lutego 2014 r., II Ca 2194/13, opubl. baza prawna LEX nr 1541193; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 1217/13, opubl. baza prawna LEX nr 1428201; wyrok SA w Łodzi z dnia 19 grudnia 2013 r., I ACa 868/13, opubl. baza prawna LEX nr 1416146). Z tej też przyczyny Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia Sądu Rejonowego za własne.

Idąc dalej niezbędne jest przypomnienie, że na powódzie, jako podmiocie inicjującym postępowanie cywilne, ciąży obowiązek przedstawienia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz dowodów na jej poparcie. Dla rozstrzygnięcia o zasadności żądań pozwu, Sąd musi zatem dysponować stosownymi danymi i informacjami. W myśl ogólnych zasad postępowania cywilnego strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Ponadto z treści art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na powódzie spoczywa więc ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie pozwu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012, I ACa 510/12, opubl. baza prawna LEX nr 1237866). Jeżeli zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile na niej po myśli art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu co do tych okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku, I ACa 1320/11, opubl. baza prawna LEX nr 1108777). Jednocześnie z pola widzenia nie może umknąć, że wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.) Dzieje się tak dlatego, że zasada prawdy materialnej nie może przekreślać kontradyktryjności procesu, gdyż – ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych.

Wbrew odmiennym twierdzeniom apelanta Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 6 k.c. wskutek rzekomo niewłaściwego rozłożenia ciężaru dowodu. W tym miejscu warto wspomnieć, że poniesiony przez poszkodowanego koszt wynajmu pojazdu zastępczego co o zasady powinien podlegać zwrotowi, ale wedle ugruntowanego orzecznictwa musi to być wydatek celowy i ekonomicznie uzasadniony. Pojęcie celowe i ekonomicznie uzasadnione to desygnaty normatywnej adekwatności przyczynowej w rozumieniu art. 361 k.c., z uwzględnieniem zasady współdziałania wierzyciela z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania w sposób o którym mowa w art. 354 k.c. Jeżeli poszkodowany utracił możliwość korzystania z pojazdu nie posiadając innego wolnego i nadającego się do wykorzystania pojazdu mechanicznego, wynajmie pojazd zastępczy o podobnej klasie, według stawki czynszu obowiązującej na lokalnym rynku i będzie korzystał z przedmiotu najmu w okresie naprawy pojazdu lub w okresie niezbędnym do zakupu innego pojazdu to koszty poniesione z w/w tytułu niewątpliwie będą mogły być

zakwalifikowane jako celowe i ekonomicznie uzasadnione. Nie jest natomiast celowy i ekonomicznie uzasadniony najem pojazdu zastępczego, jeśli uszkodzony utracił możliwość korzystania z pojazdu wskutek jego uszkodzenia lecz posiadał we własnym mieniu inny wolny i nadający się do wykorzystania pojazd mechaniczny lub wynajmując pojazd zastępczy nie zamierza z niego korzystać lub nie korzystał w okresie naprawienia szkody (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11). Na tej właśnie kwestii skupiał się wiedziony przez strony spór, jako że skarżący ubezpieczyciel powołał się na informacje z (...) co do przebiegu ubezpieczenia OC, z której wynikało, iż w okresie szkody i najmu pojazdu zastępczego na nazwisko powoda były zarejestrowane dwa inne pojazdy. Rzeczony dokument nie miał jednak aż tak dużej rangi i znaczenia, jak sugerował to skarżący. Nie można przy tym przeoczyć, że ubezpieczyciel oparł się na tym dokumencie w sposób całkowicie bezrefleksyjny i bezkrytyczny, w efekcie czego zaniechał już dalszych działań, które akurat tutaj były niezbędne. Właściwy rozkład ciężaru dowodu przyjęty przez Sąd Rejonowy wymagał bowiem, aby zakład ubezpieczeń udowodnił, iż powód miał obiektywną możliwość korzystania z innego pojazdu. Zamiast tego skarżący oparł się na dokumencie mającym wymowę formalną. Za Sądem I instancji powtórzyć należy, iż fakt rejestracji pojazdu nie przesądza o tym kto jest jego faktycznym użytkownikiem. Co prawda w większości przypadków z pojazdu korzysta jego właściciel, ale bynajmniej nie jest to regułą. Zdarza się przecież, iż właściciel udostępnia swój pojazd innej osobie drogą użyczenia lub najmu. W rachubę wchodzi też nieużytkowanie pojazdu choćby z racji jego awarii. W kontekście tego okazuje się zatem, iż firma (...) nie podołała swoim powinnościom dowodowym, co trafnie wychwylił i wypunktował Sąd Rejonowy. Zarzuty apelacji powołujące się na założenie przeciwne nie mogły w żadnym razie zyskać aprobaty Sądu Okręgowego. To ubezpieczyciel podnoszący określony zarzut przeciwko roszczeniu winien był wykazać swoje racje, czego jednak zabrakło. Właściwych bowiem dowodów potwierdzających takie zarzuty strona pozwana nie zaoferowała, poza jednym nazbyt ogólnym dokumentem wygenerowanym z systemu obsługiwanego przez (...). W dalszej kolejności istotne znaczenie miała też wypłata przez ubezpieczyciela przed procesem części odszkodowania, stanowiąca nic innego jak uznanie zasady odpowiedzialności przez pozwanego. Podstawy wypłaty odszkodowania lub świadczenia ubezpieczeniowego przez zakład ubezpieczeń wynikały z obowiązującej w dacie zdarzenia ustawy dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 950 z późn. zm.). Zgodnie z art. 15 ustawy zakład ubezpieczeń wypłacał odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w postępowaniu, o którym mowa w art. 16, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. W orzecznictwie przyjmuje się, że uznanie roszczenia na podstawie art. 15 ustawy stanowi tzw. uznanie właściwe (por. wyrok SN z dnia 23 lipca 2014 r., V CSK 512/13, opubl. OSNC Nr 7-8/2015 poz. 88). W razie ustalenia istnienia podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej i przyznania na tej podstawie świadczenia dochodzi zatem do uznania właściwego, które obejmuje dwa elementy – zasadę odpowiedzialności oraz uznaną przez ubezpieczyciela wysokość świadczenia. Uznanie pociąga za sobą ten skutek, że co do elementów uznanych wierzyciel nie musi już udawadniać podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela, lecz jedynie dokonanie uznania. Konsekwencją uznania właściwego jest więc zmiana rozkładu ciężaru dowodu. W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną jest, że pozwany zakład ubezpieczeń uznał roszczenie powoda w części, w której wypłacił odszkodowanie uznając tym samym odpowiedzialność za ubezpieczonego sprawcę wypadku z dnia 14 września 2014 r. W tej sytuacji pozwany ubezpieczyciel, chcąc zwolnić się od odpowiedzialności dowieść musiał, że podstawy jego odpowiedzialności jednak nie istnieją. Powód natomiast zobowiązany był w przedmiotowym procesie wykazać wielkość poniesionego uszczerbku, gdyż wypłata odszkodowania przez pozwanego stanowiła uznanie roszczenia tylko w zakresie, w jakim roszczenie zostało zaspokojone. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2016 r. II CSK 251/15 – po dokonaniu czynności przewidzianej w art. 15 zacytowanej ustawy możliwe jest uwolnienie się przez ubezpieczyciela od odpowiedzialności, jeżeli zostanie wykazane że takiej odpowiedzialności nie można przypisać ubezpieczającemu. Zatem, nawet po dokonaniu czynności przewidzianej w art. 15 ustawy, w razie zaistnienia sporu o inne lub dalsze roszczenia ubezpieczonego mające mu przysługiwać w związku z zaistnieniem zdarzenia objętego ochroną, ubezpieczyciel może kwestionować zasady swojej odpowiedzialności czy wysokości zgłoszonych przeciwko niemu roszczeń. W realiach kontrolowanej sprawy podjęta przez zakład ubezpieczeń na tym gruncie próba obalenia powództwa, drogą zakwestionowania jego zasadności, zakończyła się jednak niepowodzeniem. Bierność skarżącego jest szczególnie jaskrawa w porównaniu do postawy powoda, który należycie i przekonująco udowodnił swoje roszczenie. Dokładnie rzecz biorąc wysokość kosztów najmu została wykazana dołączoną do akt umową i fakturą. Z kolei okres najmu mieścił się w przedziale czasowym faktycznego unieruchomienia pojazdu, obejmującym także okres

naprawy pojazdu. Ten ostatni element został z kolei określony i zweryfikowany przez powołanego w sprawie biegłego, którego opinii nikt nie zakwestionował.

Na koniec nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. Po stronie powoda powstała przecież wymierna strata na płaszczyźnie zaspokajania potrzeb komunikacyjnych. Przejściowa niemożność posługiwania się uszkodzonym samochodem jakby nie patrzeć ograniczała mobilność powoda oraz negatywnie wpływała na szybkość i sprawność przemieszczania się. Z tych też względów powód w usprawiedliwiony sposób sięgnął po pojazd zastępczy, co generowało po jego stronie określone koszty, wymagające zrekompensowania przez pozwanego ubezpieczyciela. Jednocześnie jak już była o tym mowa apelant nie wykazał zdolności do użytkowania i faktycznego korzystania przez powoda z innych pojazdów zarejestrowanych na jego nazwisko. Przy takim ujęciu oraz postawie stron nie da się więc powiedzieć, że przyznane odszkodowanie narusza opisane w tym przepisie zasady i granice jego ustalania.

Wskazane wyżej względy skłoniły Sąd Okręgowy do oddalenia apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono wedle zasady odpowiedzialności za wynik sprawy statuowanej przez art. 98 k.p.c. Po stronie powoda występował fachowy pełnomocnik w osobie adwokata, dlatego też jedynym realnym wydatkiem strony zwalczającej apelację były koszty zastępstwa procesowego w wysokości 450 zł, które tym samym należało zasądzić od pozwanego ubezpieczyciela, który przegrał sprawę w II instancji. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z póź. zm).